

## SPRAWOZDANIA

### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA *ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZYSZŁOŚĆ CZŁOWIEKA W PRZYRODZIE* (Instytut Ekologii i Bioetyki UKSW, Warszawa, 8 października 2009)

Coraz częściej w filozofii pojawia się pytanie o miejsce człowieka w przyrodzie oraz o stosunek człowieka wobec przyrody. Pytanie to stawiane jest szczególnie w kontekście kryzysu ekologicznego, którego jesteśmy świadkami, a w dużej mierze także i sprawcami. W obliczu postępującej degradacji środowiska naturalnego, etyka środowiskowa podjęła próbę odpowiedzi na pytanie, jaki jest stosunek człowieka do przyrody, a przede wszystkim, jaki powinien on być. Wśród możliwych scenariuszy „naprawy” relacji człowiek-przyroda pojawia się propozycja włączenia środowiska w zakres odpowiedzialności człowieka, uczynienia człowieka odpowiedzialnym za środowisko naturalne, a przez to zobligowania go do jego ochrony. Problem odpowiedzialności, jako kategorii filozoficznej, szeroko dyskutowany w ramach ekofilozofii, stał się przedmiotem rozważań w trakcie konferencji *Odpowiedzialność za przyszłość człowieka w przyrodzie*, która odbyła się 8 października 2009 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Konferencję otworzył Prodziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej, ks. prof. UKSW dr hab. Maciej Bała, który podkreślił potrzebę dyskusji nad kategorią odpowiedzialności oraz zwrócił uwagę na aktualność problemu. Następnie, w imieniu Instytutu Ekologii i Bioetyki, uczestników sympozjum powitał ks. prof. UKSW dr hab. Zbigniew Łepko. Profesor Łepko zaznaczył, że zagadnienie odpowiedzialności, w kontekście dyskusji o środowisku, jest jednym z problemów badawczych podejmowanych w Instytucie, stąd konferencja jest z jednej strony podsumowaniem podejmowanych prac, a z drugiej, okazją do wymiany poglądów w tym zakresie z prof. Dieterem Birnbacherem, wykładowcą Uniwersytetu w Düsseldorfie, który w ramach konferencji wygłosił referat *Responsibility for future generations – scope and limits*.

Profesor Birnbacher w swoim wystąpieniu zwracał uwagę na konieczność poszerzenia granic odpowiedzialności spoczywającej na człowieku i skierowaniu jej horyzontu czasowego w przyszłość. Takie stanowisko wynika z co najmniej dwóch przesłanek. Pierwszą jest zdecydowanie większa możliwość wpływania na los człowieka i natury wynikająca z pojawienia się nowych możliwości technologicznych, z kolei drugą racją jest daleko bardziej posunięta możliwość prognozowania przyszłych niebezpieczeństw, a przez to niemożność usprawiedliwienia się niewiedzą o zagrożeniu. Mimo pojawienia się wielu przeszkód w przyjęciu odpowiedzialności za przyszłość, które wymienia Birnbacher, zwraca on uwagę na zachodzenie realnych, globalnych i międzypokoleniowych skutków określonych działań bądź zaniechania działań. Prelegent podkreślił, że podjęcie odpowiedzialności za przyszłe pokolenia nie może być odkładane, ponieważ już dzisiaj los krajów rozwijających się zależy od państw wysokorozwiniętych, dlatego należy implementować zasadę odpowiedzialności już teraz.

Przyczyną złego stanu środowiska naturalnego, wymagającego interwencji człowieka, jest gwałtowny wzrost liczby ludności oraz zwiększenie wykorzystania zasobów naturalnych. Te dwa zjawiska, mimo że stwarzają znaczące zagrożenie dla środowiska, nie wykazują tendencji malejącej, dlatego też konieczne jest podjęcie działań zmierzających ku odwróceniu tych trendów.

W związku z powyższym, w etyce skierowanej ku przyszłości pojawiają się dwa scenariusze: paradygmat optymistyczny i pesymistyczny. Pierwszy zakłada, że przyszłe pokolenia doświadczą większego dobrobytu niż obecne (np. filozofia oświecenia – J. Condorcet, I. Kant; marksizm – E. Bloch; „neoklasykczna” teoria ekonomiczna; liberalna filozofia polityczna). Z kolei, pesymistyczny paradygmat etyki przyszłości zakłada uprzywilejowaną pozycję obecnego pokolenia wobec pokoleń przyszłych. Etyka odpowiedzialności za przyszłe pokolenia znajduje się pomiędzy tymi dwoma paradygmatami etyki przyszłości, postulując zachowanie *status quo* oraz dążąc do zapewnienia przyszłym pokoleniom możliwości korzystania z dobrobytu, w takim samym stopniu, jak korzystają z niego obecne pokolenia. Pomocna w realizacji tego postulatu może okazać się heurystyka strachu, proponowana przez H. Jonasa, której założeniem jest raczej dążenie do unikania zagrożeń i narażania przyszłych pokoleń na ewentualne straty, niż przepełnione nadzieją patrzeć na przyszłość (właściwe np. dla Blocha).

Birnbacher w swoim wystąpieniu podjął również próbę zdefiniowania zakresu odpowiedzialności. Jeżeli chodzi o zakres czasowy, to odpowiedzialność za przyszłe pokolenia obejmuje całą możliwą do przewidzenia przyszłość, co teoretycznie nie powinno stanowić problemu, ponieważ liczba przyszłych pokoleń jest liczbą całkowitą. Pogląd ten wymaga jednak przejścia ponad ograniczenie etyki do wąskiego kręgu bliskości emocjonalnej i objęcia odpowiedzialnością jak najszerszej klasy przedmiotów. Co z kolei, skłania do zadania pytania o ontologiczny zasięg odpowiedzialności, czyli o to, za kogo powinniśmy być odpowiedzialni. W kwestii przedmiotu odpowiedzialności pojawiają się różne głosy, niektórzy postulują objęcie odpowiedzialnością przede wszystkim człowieka (stanowiska antropocentryczne), inni chcą chronić także rośliny i zwierzęta (poglądy biocentryczne). Specyficznym poglądem, na który zwraca uwagę Birnbacher, jest tutaj patocentryzm postulujący objęcie ochroną, obok istot ludzkich, również zwierząt odczuwających ból, przy czym w przypadku tych drugich postuluje się unikanie krzywdzenia ich, ale nie nadanie im prawa do życia. Choć za stanowiska te głoszą odmienne poglądy co do ontologicznego zakresu odpowiedzialności, przez co nie może być on precyzyjnie określony, to – mimo różnic – łączy je postulat szybkiego reagowania na zagrożenie wyginieciem dowolnych gatunków zwierząt czy roślin.

Etyka odpowiedzialności za przyszłe pokolenia stawia nas przed koniecznością odpowiedzi na pojawiające się w jej uprawianiu pytania. Wśród problemów, jakie wymienił prof. Birnbacher są między innymi: kwestia, czy nasza troska powinna dotyczyć tylko dobra ludzi żyjących w przyszłości, czy także powinniśmy zadbać o ich istnienie w przyszłości; czy powinniśmy troszczyć się jedynie o potencjalne potrzeby, czy także o zapewnienie rozwoju i kulturowego wzbogacania ludzkości; czy powinniśmy zapewnić sprawiedliwy międzypokoleniowy rozdział dóbr; czy jesteśmy zobowiązani wobec przyszłych pokoleń, tak samo, jak wobec obecnego pokolenia; czy nasza obecna wiedza prognostyczna jest dobrym narzędziem przewidywania. Te i inne problemy są tylko wybranymi trudnościami, na które w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę prof. Birnbacher, a które wymagają uważnego przeanalizowania i znalezienia rozwiązań pozwalających pogodzić interesy obecnych i przyszłych pokoleń.

Powyższe problemy niewątpliwie wymagają rzetelnej analizy filozoficznej, jednak realizacja postulatu odpowiedzialności nie może zakończyć się na analizach teoretycznych. Istotnym narzędziem we wdrażaniu odpowiedzialności, zdaniem Birnbachera, staje się wykształcenie w społeczeństwie świadomości „własnej pozycji temporalnej w łańcuchu pokoleń”. Taka świadomość ma na celu wywołanie odczucia wdzięczności wobec przeszłych pokoleń oraz pojawienie się przekonania o zobowiązaniu wobec pokoleń przyszłych. Zmiana świadomości nie jest jedynym narzędziem, ponieważ dla decydentów istotne są również kategorie ekonomiczne, które mogą w istotny sposób wpływać na podejmowane decyzje. Dlatego, na płaszczyźnie politycznej, istotnym działaniem, jakie postuluje Birnbacher, byłoby powołanie tzw. rzeczników przyszłych pokoleń na szczeblu lokalnym, regionalnym, państwowym i międzynarodowym, a nawet między-

narodowej organizacji porównywalnej do Komisji Praw Człowieka ONZ. Zadaniem wyżej wymienionych podmiotów byłoby nadzorowanie działań rządu i troska o interesy nienarodzonych.

Etyka odpowiedzialności, jako kategorii filozoficznej, wymaga jednak potwierdzenia poprzez przyjęcie określonej koncepcji odniesienia człowieka do świata przyrody. Problem ten podjął ks. prof. Zbigniew Łepko w wystąpieniu *W sprawie fizjocentrycznej koncepcji przyrody*. W referacie omówiona została fizjocentryczna koncepcja przyrody w ujęciu Hansa Jonasa oraz przedstawiono krytyczną ocenę powyższego stanowiska autorstwa Lothara Schäfera, który proponuje ujęcie fizjologiczne.

Zdaniem Jonasa, odpowiedzialność za przyrodę wymaga odrzucenia antropocentryzmu i przyjęcia fizjocentrycznej koncepcji relacji człowieka do świata przyrody. Przyroda, według niego, zasługuje na szacunek: nie można o niej mówić w oderwaniu od aksjologii, czy z pominięciem jej normatywnego charakteru. Jedną z racji, przemawiających za normatywnym charakterem przyrody, jest jej teleologiczny charakter, czego przejawem jest jej dążenie do coraz wyższych poziomów organizacji życia.

Założenie teleologicznej natury przyrody, jako gwaranta normatywnego charakteru, było przedmiotem krytyki ze strony Schäfera. Mimo że zgadzał się z postulatem objęcia przyrody odpowiedzialnością, to odrzucał zaproponowaną przez Jonasa fizjocentryczną koncepcję przyrody. Schäfer nie był przeciwnikiem antropocentryzmu, a wręcz przeciwnie, w swojej koncepcji relacji człowieka do przyrody zakładał antropocentryzm. W miejsce fizjocentrycznej koncepcji przyrody, postuluje on ujęcie fizjologiczne, zgodnie z którym człowiek związany jest z przyrodą poprzez fizjologiczne procesy wymiany między jego organizmem a otoczeniem. Taka koncepcja relacji człowieka do przyrody wskazuje na konieczność ochrony środowiska dla zapewnienia zdrowia ludzkości, przedstawia swoistego rodzaju zobowiązanie człowieka wobec niego samego, wynikające z jego związku z przyrodą. Zdaniem Schäfera, fizjologiczna koncepcja relacji człowieka do przyrody pozwala na lepsze uzasadnienie normatywnego charakteru przyrody, a przez to wprowadzenie etyki odpowiedzialności.

Poglądy Hansa Jonasa były przedmiotem kolejnego wystąpienia. Referat, zatytułowany *Hansa Jonasa monistyczna wizja świata*, wygłosił ks. dr Ryszard Sadowski. Hans Jonas sprzeciwiał się różnym postaciom dualizmu, głosząc pogląd o monistycznej wizji świata. Właściwy dla niego typ monizmu został przez Prelegenta określony jako monizm organizmalny, ponieważ to żywy organizm był podstawą do głoszenia wizji świata pozostającej w opozycji do dualizmu. Wysiłki intelektualne Jonasa zmierzały ku przezwyciężeniu postrzegania świata jako dualistycznej struktury, w której rozciągnięte ciało jest oddzielone od świadomego umysłu. W myśli Jonasa, te dwa elementy stanowią integralną całość, co należy podkreślać, ponieważ, zdaniem tego filozofa, poglądy dualistyczne w różnej postaci przyczyniły się do niewłaściwego pojmowania rzeczywistości, czego skutkiem było między innymi zniszczenie środowiska naturalnego. Jonasowskie ujęcie problemu psychofizycznego pozwala na dowartościowanie przyrody oraz – jak postuluje Jonas – na dostrzeżenie w niej przejawów świadomości wyrażających się w subiektywności, celowości i wolności różnych przejawów życia.

Prelegent zwrócił uwagę na fakt, że dążenie Jonasa do wskazania jedności świata nie jest jednak upraszczającą postacią monizmu czy dualizmu. Bowiem monistyczne ujęcie, w wydaniu omawianego filozofa, wskazuje na jedność świata przy jednoczesnym podkreślaniu jego różnorodności. Jedność jest konstituowana przez fakt posiadania przez wszystkie przejawy życia takich przymiotów jak: subiektywność, celowość i wolność, niemniej stopień rozwoju tych cech w poszczególnych przejawach życia nie jest jednakowy – jest wprost proporcjonalny do stadium rozwoju ewolucyjnego.

Referat ks. dra Sadowskiego zamykał konferencję poświęconą problemowi odpowiedzialności człowieka za środowisko. Odpowiedzialność, jako nowy paradygmat relacji człowieka wobec przyrody, jest odpowiedzią na kryzys ekologiczny. Aby jednak móc przekonać się, czy odpowiedzialność pozwoli na zmianę stosunku człowieka do środowiska, konieczne jest, oprócz rzetelnej

analizy filozoficznej, także wprowadzenie rozwiązań, proponowanych przez Birnbachera, mianowicie chodzi o: rozwój świadomości, powołanie rzeczników przyszłych pokoleń, a być może nawet i odpowiedniej organizacji międzynarodowej, która będzie pilnowała interesów nienarodzonych.

Dominika Dzwonkowska  
Instytut Ekologii i Bioetyki, UKSW